

Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej w społeczeństwie posttotalitarnym. Na przykładzie doświadczeń ukraińskich

Dzisiaj na Ukrainie oraz w krajach, które powstały po upadku Związku Radzieckiego zachodzą niezwykle skomplikowane procesy społeczno-polityczne i prawne, których istotę można scharakteryzować dwoma terminami: konflikt i wybór. Konflikt występuje między siłami stojącymi po stronie postępu i demokracji a zwolennikami przeszłości imperialno-totalitarnej. Siły te reprezentują dwa wzajemnie wykluczające się wybory cywilizacyjne. Pierwsza wybiera wspólnotę europejską, gdzie funkcjonuje państwo prawa z zapewnieniem oraz ochroną praw i wolności człowieka, w którym żyją świadomi obywatele i sprawowana jest odpowiedzialna władza. Środowiska reprezentujące drugą siłę dążą do restytucji silnego mocarstwa, całkowitego podporządkowania jednostki interesom imperialnym, wprowadzenia rządów totalitarnych oraz jedynej, słusznej ideologii (czy to politycznej, czy religijnej). Konfrontacja czy wręcz, jak zostało powiedziane, konflikt między zwolennikami wymienionych stanowisk konstytuuje rozwój polityczno-prawny Ukrainy po 1991 roku. Jest to zjawisko charakterystyczne także dla innych państw byłego bloku radzieckiego, mimo ich odmienności narodowych czy historycznych. Przykład Ukrainy zasługuje na szczególną uwagę z kilku przyczyn. Ukraina pod względem wielkości terytorium, liczby ludności oraz położenia geograficznego ma znaczenie kluczowe dla stanu prawnego na olbrzymiej przestrzeni geopolitycznej od Europy Środkowo-Wschodniej do Dalekiego Wschodu. Zawarty w 1654 roku sojusz wojskowy hetmana Bohdana Chmielnickiego z carem moskiewskim umożliwił temu drugiemu rozszerzenie swojej władzy na ziemie ukraińskie. Fakt ten sprawił, że po upływie około 50 lat państwo moskiewskie stało się rosyjskim imperium. Terytorialna przynależność Kijowa do imperium pozwoliła na propagowanie idei ciągłości państwowej sięgającej nie tylko dziedzictwa Księstwa Kijowskiego, ale odwołującej się również do spuścizny bizantyjskiej. Zresztą, to przede wszystkim za przyczyną ówczesnej elity ukraińskiej następowało zjawisko europeizacji imperium, dzięki czemu państwo rosyjskie z czasem zaczęło funkcjonować w obrębie europejskiej przestrzeni kulturowo-cywilizacyjnej. Proklamowanie w 1918 roku na rdzennych ziemiach ukraińskich, wchodzących do tej pory w skład imperium rosyjskiego, niezależnej Ukraińskiej Republiki

Ludowej doprowadziło do upadku państwa rosyjskiego. Jednak wprowadzona w roku 1922 (?) okupacja bolszewicka sprawiła, że Ukraina powróciła na tory jedności państwowo-prawnej dawnego imperialnego terytorium, tyle że w formie radzieckiego państwa totalitarnego. W okresie tzw. „pierestrojki” w Rosji znalazło się wielu zwolenników demokratycznego rozwoju, którzy sprzeciwiali się systemowi totalitarno-imperialnemu, ale to dopiero ogłoszenie w 1991 roku państwowej niezależności Ukrainy doprowadziło do ostatecznego upadku Związku Radzieckiego.

Dziś również to od pozycji Ukrainy zależy czy sukcesem zakończą się na terytorium dawnego ZSRR próby reaktywacji jakiegoś tworu państwowego, który pretendowałby do odgrywania istotnej roli w kwestiach europejskich i ogólnoświatowych. To, jakie stanowisko ostatecznie zajmie Ukraina zależy w dużej mierze od kierunku rozwoju ukraińskiej myśli prawnej, czyli rozwoju idei, myśli, koncepcji, osiągnięć teoretycznych w sferze prawa, które powinny znaleźć odzwierciedlenie w rodzimym ustawodawstwie. Wciąż aktualne pozostaje jednak pytanie: czy ukraińscy teoretycy i praktycy prawa zapewnią pomyślny rozwój systemu prawnego opartego na fundamentalnych zasadach systemów prawnych państw UE, czy też skierują Ukrainę w stronę przeciwną?

Spróbujmy zatem, zgodnie z intencją zawartą w tytule artykułu, przeanalizować zestaw czynników, które mają wpływ na rozwój myśli prawnej w społeczeństwie post-totalitarnym, którym niewątpliwie jest współczesne społeczeństwo ukraińskie, podobnie jak inne społeczeństwa zamieszkujące państwa powstałe na terenie niegdysiejszego Związku Radzieckiego. Pomiędzy tymi państwami, a państwami z tzw. „bloku socjalistycznego”, czyli takimi, w których po II wojnie światowej były wprowadzone reżymy kontrolowane przez Związek Radziecki jest kilka istotnych różnic, które sprawiły, że państwom z obozu socjalistycznego stosunkowo łatwiej było stanąć na drodze do integracji z europejską wspólnotą polityczną. Po pierwsze, państwa te miały już pewne doświadczenia w rozwoju demokracji (nawet jeśli ten rozwój w okresie międzywojennym niekiedy przybierał formy niedemokratyczne), posiadały bardziej lub mniej rozwinięte społeczeństwo obywatelskie oraz wpływowe, niezależne instytucje społeczne, jak np. Kościół katolicki. Po drugie, nigdy nie zostały w nich wprowadzone tak drastyczne formy totalitarnego ustroju, jak w ZSRR, gdzie całkowicie zniszczono niektóre grupy społeczne, np. dosowiecką inteligencję, zamożnych chłopów, bogate mieszczaństwo, nie wspominając już o tzw. *exploitative klas* – wielkich właścicielach ziemskich, przemysłowcach, finansistach. Po trzecie, reżymy te trwały niespełna 50 lat, zatem ludzie, którzy urodzili się i dojrżeli przed wprowadzeniem systemu socjalistycznego, mogli wziąć udział w obaleniu reżymu i przywróceniu państwa demokratycznego, zapewniając w ten sposób ciągłość demokratycznej tradycji państwa. Opisany schemat można odnieść także do historii Litwy, Łotwy oraz Estonii i wytłumaczyć ich stosunkowo łatwą drogę do

Unii Europejskiej. Można zastosować go również do tych ziem Ukrainy, które weszły w obręb ZSRR dopiero po II wojnie światowej, ze szczególnym wskazaniem ziem Ukrainy Zachodniej. Jest jeszcze jeden bardzo istotny, negatywny czynnik, który niemal nie wystąpił w krajach „oboju socjalistycznego”, a który wciąż pozostaje zjawiskiem destabilizującym w krajach bałtyckich. To fundamentalna zmiana w składzie etnicznym społeczeństwa, gdzie pojawiła się warstwa tzw. „ludzi radzieckich”, „homo sovieticus”¹. Podczas II wojny światowej kierownictwo partii, przekonawszy się o daremności takich haseł, jak „internacjonalizm” i „światowa rewolucja proletariacka”, przeorientowało swój pogląd na wielkomocarstwowy szowinizm rosyjski. Oficjalnie ten kierunek myślowy został rozpoczęty przez Stalina podczas jego przemówienia na Kremlu 24 maja 1945 roku, kiedy po raz pierwszy ogłosił, że „naród radziecki, to przede wszystkim naród rosyjski”, i że naród ten „jest siłą kierowniczą Związku Radzieckiego”². Ze względu na prześladowania na tle narodowościowym przedstawiciele innych narodowości (nie tylko wówczas, gdy chcieli zrobić błyskawiczną karierę, ale także w celu uniknięcia represji) masowo zaczęli zmieniać swoją narodową przynależność i stawali się Rosjanami. W efekcie, w republikach radzieckich szybko wzrastać zaczęła liczba „Rosjan” – ludzi, którzy, nie mając nic wspólnego z rdzennym narodem rosyjskim i jego kulturą, w pogardliwy sposób lub wręcz z nienawiścią odnosili się do kultury narodowej, tradycji, języka. Stali się fundamentem tzw. „nomenklatury” – klasy panującej w społeczeństwie radzieckim³. Znamiennym przykładem może być postawa pierwszego po 1991 roku premiera Ukrainy Witolda Fokina. W jednym z wywiadów opowiedział o wydarzeniu, które miało miejsce w niepodległej Ukrainie, gdzie pełnił najwyższy urząd w sektorze władzy wykonawczej: „zadzwoiła moja siostra i z płaczem prosiła: «Wiktor wróć do swojej narodowości – przecież jesteście Ukraincami». Wyjaśniłem jej, że przez całe życie w dowodzie miałem napisane: Rosjanin (tak stwierdzono, patrząc na nazwisko, gdy zdawałem na studia) i nie widzę powodu, aby to zmieniać”. Dziś z całą pewnością możemy stwierdzić, że antyukraińskie i antyeuropejskie siły, zarówno na Ukrainie, jak i za granicą dokładają wszelkich starań, aby utrzymać tę sytuację i traktować ją jako podstawę do przywrócenia systemu totalitarnego.

Warto zauważyć, że tak jak jednym z warunków funkcjonowania reżymów autorytarnych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej była obecność wojsk radzieckich, tak gwarancją funkcjonowania ZSRR było wsparcie narodu rosyjskiego. Kiedy naród rosyjski odmówił wsparcia systemu sowieckiego, Związek Radziecki upadł. Z tej zależności

¹ Trudno podać dokładną datę pojawienia się terminu «homo sowjeticus». Wydaje się, że jedną z najstarszych pozycji, w której termin ten znalazł zastosowanie jest praca Josepha Novaka. Zob. J. Novak, *Homo Sovieticus. Der Mensch unter Hammer und Sichel*, Bern–Stuttgart–Wien 1962.

² И. Сталин, *О Великой Отечественной войне Советского Союза*, Москва 1946, s. 173.

³ М. Восленский, *Номенклатура. Господствующий класс Советского Союза*, Москва 1991.

doskonale zdawali sobie sprawę ideolodzy i przywódcy ukraińskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego z lat 40. ubiegłego wieku. W 1943 roku jeden nich, Josyp Pozyczanjuk, napisał: „los bolszewizmu i jego imperium w dużym stopniu zależy przede wszystkim od narodu rosyjskiego, a nie od czynników zewnętrznych. Pierwsi zrozumieli to, daleko lepiej od innych, sami bolszewicy i pięć lat przed najważniejszymi wydarzeniami zmienili kurs o 180 stopni, taktycznie oddając ster w ręce narodu rosyjskiego. Zdali sobie sprawę, że ich los zależy od tego, czy będą mieli poparcie jak najszerszych mas. A ponieważ inne narody były niewiarygodne, ponieważ nacjonalny «węzeł gordyjski» pozostał wciąż nierozwiązany, to za masę uznano naród rosyjski, podnosząc go i wspierając go we wszystkim. Jeśli rozpocznie się zewnętrzny atak na naród rosyjski, który utożsamiany jest z bolszewizmem (a właściwie nie został do końca od bolszewizmu oddzielony), to żadne siły zewnętrzne nie będą w stanie bolszewizmu powalić. Bo ten naród jest fundamentem, na którym opiera się cały Związek Radziecki. I na odwrót. Jeśli naród rosyjski stanie wraz z innymi narodami przeciw bolszewizmowi na drodze społeczno-politycznej rewolucji (na co niejednokrotnie się porywał) – to nic, żadna zewnętrzna interwencja go nie uratuje, jak nie uratowała imperium Romanowów”⁴. Przywołanie tak długiego cytatu, usprawiedliwia, jak się wydaje, zawarta w nim analiza oraz prognoza rozwoju sytuacji. Wydarzenia lat 1989–1991 dobitnie to potwierdziły. W Federacji Rosyjskiej deklarującej po 1991 roku kurs demokratyczny powraca kwestia rozwoju narodowego pozostałych narodów zamieszkujących państwo. Niekiedy dochodzi na tym tle, jak np. w Czeczeni, do konfliktów zbrojnych. W efekcie następuje ograniczenie demokracji i powrót do radzieckiej przeszłości, co obserwujemy zarówno w sferze symbolicznej, jak i w metodach sprawowania władzy. Przed niebezpieczeństwem takiej sytuacji przestrzegali jeszcze w 1949 roku kolejny ideolog ukraińskiego ruchu narodowowyzwoleńczego Osyp Djakiw: „o korzeniach imperializmu należy pamiętać nie tylko dzisiaj, kiedy dążymy do zniszczenia imperializmu rosyjskiego, ale także i wówczas, gdy imperializm ten zostanie zniszczony, ponieważ długo jeszcze istnieje niebezpieczeństwo powrotu Rosjan do imperializmu. I o tym powinni pamiętać nie tylko Ukraińcy i wszystkie zniewolone narody ZSRR, ale również naród rosyjski. Musi on sobie uświadomić, że imperializm rosyjski jest przyczyną jego trudnego położenia w ciągu całej historii. To rosyjski imperializm był i jest przyczyną ciężkiego ubóstwa oraz zacofania rosyjskich mas pracujących, ponieważ kierował i wciąż kieruje całą energią, pracą i dobrą materialną na działania wojenne, życie ponad stan eksploatatorskich warstw społecznych, a nie na pełny rozwój materialny i duchowy narodu. To imperialiści rosyjscy zmuszali i zmuszają rosyjskie masy ludowe do agresywnych kampanii zbrojnych prowadzonych w celu

⁴ Д. Шахай (Позичанюк Йосип), *Тактика щодо російського народу* // Українська Головна Визвольна Рада. Документи, офіційні публікації, матеріали. Кн. 1: 1944–1945, Торонто, 1980, s. 210.

zniewolenia innych narodów, hańbili i hańbią dobre mię narodu rosyjskiego. Dopóki Rosjanie nie zniszczą swoich imperialistów i nie uwolnią się od wpływów imperialistycznych, dopóty nigdy nie staną się narodem wolnym, skazani będą na życie niewolnicze w warunkach najgorszego wyzysku, przemocy, bezprawia, będą jedynym narodem na świecie, który nigdy nie zaznał, przynajmniej w jakiejś mierze, demokratycznego życia”⁵.

W ten sposób na Ukrainie, podobnie jak i w pozostałych państwach powstałych po upadku Związku Radzieckiego, a w przeciwieństwie do państw z tzw. bloku socjalistycznego, pojawiły się, w pewnym sensie, dwa społeczeństwa: narodowe i radzieckie. Tym, co je różni nie jest terytorium, język czy nawet światopogląd. Wydaje się, że wstępującą między nimi różnicę można byłoby nazwać temporalną. Społeczeństwo narodowe koncentruje się na przyszłości. Radzieckie odnosi się do przeszłości. Pierwsze zmierza do Europy, bo widzi tam perspektywę udanego rozwoju gospodarczego, politycznego, społecznego i prawnego. Drugie – żyje przeszłością, czci pomniki Lenina (jeszcze dziś wciąż na Ukrainie są ich tysiące), świętuje dzień zwycięstwa nad hitlerowskim najeźdźcą, szykanując tych, którzy walczyli o niepodległość Ukrainy. Tak wygląda swoiste tło, na którym rozwija się współczesna myśl prawna i które w pewien sposób także tłumaczy złożoność procesu demokratyzacji i europeizacji zarówno na Ukrainie, jak w innych państwach posttotalitarnych.

Rozpatrując specyfikę rozwoju myśli polityczno-prawnej jakiegokolwiek społeczeństwa, należy przede wszystkim dokonać jego analizy historycznej, zwłaszcza wówczas, gdy wydarzenia historyczne miały duże znaczenie, czy wręcz odgrywały przełomową, decydującą rolę w procesie rozwoju danego społeczeństwa. Rozwój myśli prawnej we współczesnym społeczeństwie ukraińskim jest determinowany wieloma negatywnymi czynnikami. Przede wszystkim, na Ukrainie w poprzednim, totalitarnym okresie brak było społeczeństwa obywatelskiego, które wypracowałoby funkcjonowanie prawdziwych legalnych instytucji publicznych. W efekcie, od ponad 20 lat do dziś nie stworzono podstaw funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. „Działalność instytucji użyteczności publicznej, funkcjonujących w społeczeństwie obywatelskim cechuje niski poziom zasobów instytucjonalnych, finansowych i kadrowych. Jest to efekt małej społecznie znaczącej aktywności obywateli. Pozytywne przykłady efektywnej współpracy władzy wykonawczej z organami władz samorządowych i społeczeństwa obywatelskiego to pojedyncze przypadki, a nie regularna praktyka. Poziom wzajemnego zaufania między rządem, a sektorem gospodarczym i społeczeństwem obywatelskim jest niski, co sprzyja wzajemnemu wykluczaniu się, a nie solidarnej odpowiedzialności za stan rozwoju społecznego. Słabe zrozumienie mechanizmów partycypacji obywatelskiej

⁵ О. Дяків-Горновий, *Ідея і чин. Повна збірка творів*, Нью Йорк-Торонто-Мюнхен 1968, s. 164–165.

i demokratycznej samoorganizacji w procesie rozwiązywania problemów społecznych spowodowany jest brakiem ugruntowanej praktyki demokratycznej. Przeszkodą w rozwoju jest także nieukształtowana kultura obywatelska, niski poziom świadomości społecznej na temat takich podstawowych pojęć, jak «społeczeństwo obywatelskie», «demokracja», «praworządność», brak rozumienia zasady podziału władzy, równości interesów, tolerancji i poszukiwania konsensusu, wielowyznaniowości oraz poszanowania praw mniejszości. Natomiast wśród obywateli jest dość wysoki poziom poparcia dla paternalistycznego charakteru państwa⁶ – tak brzmi charakterystyka poziomu rozwoju ukraińskiego społeczeństwa obywatelskiego, która powstała na poziomie regulacyjnym w 2012 roku.

Nie mniej ważkie znaczenie ma również fakt, że ani w Imperium Rosyjskim, ani w ZSRR nie funkcjonowały elementarne zasady państwa prawa. Na przykład nie było podziału władzy, nie było realnych wyborów do organów władzy, nie przestrzegano praw człowieka. Co więcej, zarówno na poziomie ideologii państwowej, jak i radzieckiej nauki oraz praktyki prawa, takie zasady jak, praworządność, podział władzy oraz przestrzeganie praw i wolności człowieka, uznawane były za „byrżuazyjne”, „reakcyjne”, niepotrzebne, a wręcz szkodliwe dla pomyślnego rozwoju społeczeństwa. Dlatego w teorii i praktyce wszystkie instytucje państwowe oraz mechanizmy ich funkcjonowania wymagają nie tyle odnowy, co przewartościowania i ponownego budowania. Jednak przy zachowaniu przez część nomenklatury swoich stanowisk w aparacie władzy jest to, co oczywiste, zjawisko niezwykle trudne.

Innym negatywnym czynnikiem historycznym o istotnym znaczeniu jest polityka państwa ukraińskiego dotycząca kwestii narodowościowej oraz obliczona na wynarodowienie Ukraińców polityka państw, w granicach których, na pewnym etapie historii, znalazła się część ziem ukraińskich. Polityka ta miała w różnym czasie i w różnych państwach odmienne cechy, ale zawsze koncentrowała się na podsycaniu konfliktu etnicznego. W Imperium Rosyjskim na przykład, tzw. „strefa osiedlania się”, czyli granica osiedlania się Żydów obejmowała tylko ziemie ukraińskie, wykluczała zaś etniczne ziemie rosyjskie. Podobna sytuacja miała miejsce w Monarchii Austro-Węgierskiej. W konsekwencji dochodziło do konfliktów między Ukraińcami a Żydami, państwo zaś występowało w roli arbitra, kierując się zasadą „dziel i rządź”. Dziś, niestety, w dalszym ciągu w państwach powstałych po upadku obu imperiów podtrzymywany jest mit o ukraińskim antysemityzmie. W celu wynarodowienia zaś, zastosowany został cały szereg środków represji od zakazu używania języka ukraińskiego w roku 1863 (ukaz wałujewski)

⁶ Dekret Prezydenta Ukrainy „Про Стратегію державної політики сприяння розвитку громадянського суспільства в Україні та першочергові заходи щодо її реалізації» від 24 березня 2012 року”, <http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/212/2012>.

po ludobójstwo, jakim był wielki głód na Ukrainie (Hołodomor) w latach 1932–1933⁷. Po uzyskaniu niepodległości przez Ukrainę skutki tej polityki okazały się szczególnie dotkliwe. Ukraina do dziś nie może się stać w pełni demokratycznym państwem prawa. Wciąż pozostaje częścią Związku Radzieckiego z dominującym wpływem sowieckiej myśli prawnej i politycznej, radzieckiej świadomości społecznej i sowieckiego systemu wartości. Warto więc dłużej zatrzymać się na szczegółowej charakterystyce najważniejszych cech radzieckiej myśli prawnej i politycznej, a dokładniej na społecznej świadomości, aby zrozumieć zasadniczą różnicę w stosunku do europejskich idei prawnych, wartości i zasad.

1. Całkowity brak treści przy zachowaniu formy w organizacji i działaniu organów państwa (władzy ustawodawczej, wykonawczej, sądowniczej) oraz władzy lokalnej – oto cecha wysuwająca się na plan pierwszy. W ZSRR istniał system wyborczy organów władzy, odpowiednio zaprojektowane z punktu widzenia techniki prawnej prawo wyborcze, zatwierdzone na poziomie konstytucyjnym powszechne, równe i bezpośrednie prawa wyborcze gwarantowane w głosowaniu tajnym, itp. W rzeczywistości jednak wszystkie wybrane organy miały charakter czysto dekoracyjny, uprawnienia i działalności posłów sprowadzały się do zatwierdzania tego, co zostało uchwalone przez władze partyjne. Wybory odbywały się właściwie bez wyboru, tzn. zawsze był jeden kandydat z „z bloku komunistów i bezpartyjnych”. W podobny sposób funkcjonowały organy sądownicze, gdzie sto procent sędziów było członkami partii komunistycznej, którzy, w razie potrzeby, kierowali się nie wymogami prawa, a dyrektywami partii. Sądy były zakładnikami systemu partyjnego, zabezpieczając od strony prawnej represje polityczne oraz partyjne akcje pacyfikacyjne. Tak było w latach 30. podczas masowych represji, w podobny sposób działał aparat państwa w połowie lat 80. podczas kampanii antyalkoholowej.

2. Dualizacja świadomości społecznej i indywidualnej powodowana brakiem realnego działania władzy ustawodawczej i sądowej, które całkowicie uzależnione były od kierownictwa partii. Ciągłe czystki ideologiczne w szeregach partii oraz kończąca się kolejnymi falami represji walka z różnorodnymi uprzedzeniami zmuszała obywateli do daleko idącej ostrożności w wyrażaniu własnej opinii, co doprowadziło do kuriozalnej zasady, którą doskonale oddaje stwierdzenie: „mam własne zdanie na ten temat, ale kategorycznie się z nim nie zgadzam”. Innymi słowy, system zmuszał swoich obywateli do tego, aby mówili jedno, myśleli drugie, a robili trzecie. Z czasem taka sytuacja doprowadziła do dualizacji świadomości, co przejawiało się, z jednej strony, głębokim brakiem zaufania do partii i rządu, z drugiej, bezwarunkowym wsparciem paternalistycznego

⁷ Dziś na Ukrainie wciąż istnieją siły polityczne, które zaprzeczają lub podają w wątpliwość, że Wielki głód z lat 1932-1933 był ludobójstwem, mimo, że „hołodomor” został na Ukrainie oficjalnie osądzony i fakt ten znalazł odzwierciedlenie w oficjalnym zapisie prawnym.

charakteru państwa. Należy zauważyć, że nawet w kwestii problemów rodzinnych lub osobistych odwoływano się do odpowiednich instytucji partyjnych czy rządowych.

3. Całkowite odejście od tradycji oraz instytucji tradycyjnego społeczeństwa, takich jak rodzina czy wspólnota. Przedkładanie interesu publicznego ponad osobisty lub rodzinny było konsekwencją nie tylko stosowanych przez władzę metod propagandowych (np. propagowanie wśród dzieci radzieckich wzorca postaci Pawłyka Morozowa, który doniósł organom ścigania na swojego ojca), lecz także środków karno-prawnych. Wprowadzenie do prawa karnego artykułu o odpowiedzialności karnej za niedoniesienie lub odmowę składania zeznań sankcjonowało stosowanie represji wobec tzw. „wrogów ludu” oraz członków ich rodzin. Innymi słowy, rodzina jako podstawa społeczeństwa była niszczone ze względów ideologicznych. W podobny sposób traktowane były wspólnoty. Podstawą efektywnego funkcjonowania wspólnoty zawsze było wzajemne zaufanie, solidarność jej członków oraz odpowiedzialność instytucji publicznych przed społeczeństwem. W okresie kolektywizacji wsi do nadzorowania kołchozu wyznaczano człowieka, który nie miał nic wspólnego z tworzącą ten kołchoz społecznością wiejską. Analogiczny schemat działania pojawiał się w sytuacji powoływania władz lokalnych rad. Jednak najbardziej destrukcyjną rolę dla lokalnych wspólnot, dla świadomości praw i obowiązków ich członków odgrywało kierownictwo partyjne, które zarówno na poziomie wsi, jak i miast było powoływane z nomenklatury, która, zazwyczaj, nie miała nic wspólnego z lokalną ludnością czy regionem. W wyniku takiej polityki niszczone były gromady jako wspólnoty społeczne, które łączył wspólny interes, odpowiedzialność za sprawy publiczne, świadomość własnej siły w solidarności i jedności.

4. Świadomość, że prawo wynika z woli państwa i jest środkiem do egzekwowania decyzji partyjnych to kolejny wyznacznik radzieckiej myśli prawnopolitycznej. Połączenie pozytywistycznej idei prawa z perspektywą marksistowską, w której prawo rozumiane jest jako wola klasy rządzącej, a państwo jako nadbudowa systemu ekonomicznego społeczeństwa, doprowadziło do całkowitego zaprzeczenia niezależnej roli i znaczenia prawa. Prawo, jak się okazało, służyło tylko osiągnięciu rozwiązań ideologicznych. W ten sposób ustalono, na przykład, że „Kodeks cywilny Ukraińskiej Republiki Radzieckiej reguluje kwestie majątkowe i związane z nimi kwestie osobiste niemajątkowe w celu stworzenia materialno-technicznej podbudowy”⁸. Tego typu konstrukcje ideologiczne z pewnością deprecjonowały znaczenie prawa i wyraźnie utwierdzały wiodącą rolę panującej ideologii w państwowej regulacji stosunków społecznych.

5. Polityka państwa była zorientowana wyłącznie na osiągnięcie pożądanego celu, bez zwracania uwagi na sposób jego osiągnięcia, co prowadziło do sytuacji, w której

⁸ Kodeks Cywilny Ukrainy: <http://zakon4.rada.gov.ua/laws/show/1540-06>. Należy zauważyć, że ten akt normatywno-prawny obowiązywał do 2003 r.

pojedyncza jednostka, wspólnota czy wreszcie całe społeczeństwo były traktowane przedmiotowo, były tylko „trybikiem w wielkiej maszynie, która podążała w stronę komunizmu”. O wartości jednostki, jej prawach, wolności i interesach w ogóle nie było mowy. Industrializacja, kolektywizacja, badanie kosmosu, wsparcie wszystkich ideologicznie bliskich reżymów na całej planecie – wszystko to osiągnano za cenę niszczenia ludzkiej godności i wolności. Państwo nie potrzebowało potwierdzenia swojego interesu przez jednostkę, nie szukało też poparcia na poziomie społecznym, ani narodowym.

6. Całkowite oderwanie od rzeczywistości. W wystąpieniach propagandowych, sprawozdaniach oraz programach partyjnych stosowano manipulację, nie opisując tego co było lub mogło by być, a konfabulując na temat poruszanych kwestii. Za przykład może posłużyć trzeci program Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, w którym głoszono, że „światowy system kapitalistyczny całkowicie dojrzał już do społecznej rewolucji proletariatu” i zapewnia, że „obecne pokolenie ludzi sowieckich (program przyjęty był w 1961) będzie żyć w komunizmie”⁹. W ten sposób powstawała przepaść między głoszoną teorią, a realną rzeczywistością, pogłębiał się brak zaufania społeczeństwa do rządowych programów i deklaracji.

7. Brak jakichkolwiek mechanizmów kontroli kierownictwa partii posiadającego absolutną i nieograniczoną władzę. W twardym hierarchicznym systemie funkcjonował pełny nadzór szczebli wyższych władzy nad szczeblami niższymi. Brutalne tłumienie wszelkich oznak samodzielnego myślenia w łonie samej partii, nie mówiąc już o alternatywnych instytucjach partyjnych, doprowadziło do całkowitego podporządkowania polityki państwa jednej osobie, która w danym okresie znajdowała się na szczycie partyjnej piramidy. Już w latach 20. nie było żadnych oznak pluralizmu politycznego oraz tolerancji życia społecznego poza kontrolą partii.

8. Deformacja gospodarczej świadomości. Pierwszym krokiem w tym procesie było zniszczenie chłopstwa – tradycyjnej grupy społecznej, dla której jej własna praca zawsze była fundamentem dobrobytu. Z chłopów uczyniono rolników kolchozowych, którzy przeżyli mimo, a nie dzięki prowadzonej przez państwo polityce. Kolejnym krokiem była eliminacja jakichkolwiek form indywidualnej działalności gospodarczej. Ogłoszono, że jedyną dopuszczalną formą zatrudnienia jest praca w instytucjach, organizacjach i przedsiębiorstwach państwowych (bądź upaństwowionych spółkach, związkach zawodowych i zakładach społecznych), oraz wprowadzenie kar za wszelkie inne formy aktywności zawodowej. Jednocześnie z pokolenia na pokolenie wzrastał negatywny stosunek do własności prywatnej i przedsiębiorczości. Realną konsekwencją takiego stanu rzeczy był fakt, że większość obywateli państw należących do ZSRR po jego upadku i prywatyzacji

⁹ *Программа Коммунистической партии Советского Союза*, Москва 1961, s. 10, 142.

państwowego majątku niczego nie otrzymała, a jednocześnie, jak się okazało, w krajach tych liczba miliarderów jest znacząco wyższa, aniżeli w Europie.

9. Prymitywizm społeczeństwa, który przejawia się w całkowitym zniszczeniu wszelkich form aktywności życia społecznego i obywatelskiego, brak zaangażowania w jakiegokolwiek inicjatywy, chyba że pochodziły one od odpowiednich instytucji partyjnych. Zjawisko to ilustrowało stwierdzenie: „inicjatywa przymusowa”. Pełna gama struktur organizacji społeczeństwa obywatelskiego sprowadzała się do organizacji, które powinny realizować wyraźnie określone cele ideologiczne w danym segmencie odbiorców tak, aby ukazywać światu aktywność sowieckich obywateli. Występowały wówczas, na pierwszy rzut oka, dwie wzajemnie wykluczające się tendencje. Pierwsza polegała na tym, że człowiek w państwie sowieckim powinien cały czas funkcjonować w kolektywie, który kontrolował go nie tylko w czasie pracy, ale także w czasie wolnym. W tej wspólnotce każdy nadzorował każdego i nikt nie mógł czuć się wolny i niezależny. Druga tendencja, była zjawiskiem odwrotnym, które polegało na atomizacji społeczeństwa, tzn. tworzeniu takich warunków, aby indywidualna jednostka nie mogła podzielić się z kimkolwiek swoimi wątpliwościami, problemami, przemyśleniami z obawy, że naraża się na niebezpieczeństwo osądu ze strony kolektywu lub represji ze strony aparatu państwa. Atmosferę tak zaprojektowanych realacji społecznych oddaje rosyjskie stwierdzenie: „Nie należy się spotykać w większej liczbie, jak we dwoje” – «Больше двух не собираться».

10. Uczynienie z nauki prawa elementu propagandy partyjnej. Cała teoretyczna podbudowa prawna w ZSRR obliczona była na uzasadnienie skuteczności systemu sowieckiego państwa. Przy czym mocno ograniczona była przyjętą definicją państwa, prawa oraz wszelkimi zjawiskami natury prawnej (prawo poza aktami prawnymi oraz państwem nie było rozpatrywane), ideologią komunizmu oraz decyzjami podejmowanymi na zjazdach i kongresach partyjnych. Przy czym teoretycy prawa rozumieli, że specyfika regulacji prawnych dla określonych zjawisk w stosunkach społecznych nie zawsze może współgrać z decyzjami podjętymi przez organy partyjne, jednak wyrażanie odmiennej opinii wykluczone było przez daleko idącą kontrolę partyjną.

Możliwe są oczywiście także inne ujęcia radzieckiej myśli prawnej, jednak wydaje się, że wyżej opisane kwestie miały najbardziej znaczący wpływ na życie społeczno-polityczne w minionych okresach i pozostają w niektórych jego aspektach wciąż aktualne. Spuścizna Związku Radzieckiego wraz z ludobójstwem narodu ukraińskiego doprowadziły nie tylko do deformacji substancji narodu, wypaczenia jego pamięci historycznej i duchowości, wciąż też uwidaczniają się w ukraińskiej myśli prawnej i systemie prawnym współczesnej Ukrainy.

Wysuwającym się na plan pierwszy najbardziej dotkliwym problemem jest brak dekomunizacji i desowietyzacji. Można byłoby tutaj spróbować dokonać porównania sytuacji Ukrainy z nazistowskimi Niemcami i postawić prowokacyjne pytanie, czy możliwa byłaby dziś w Niemczech demokracja, zagwarantowanie praw socjalnych i przestrzeganie prawa, gdyby państwo niemieckie odwoływało się do pamięci Hitlera, działalność partii nazistowskiej nie byłaby zabroniona i partia ta miałaby sporą frakcję w parlamencie, a szkolne podręczniki do historii kładłyby akcent nie na zbrodnie nazizmu, a rozwój przemysłu i sfery socjalnej w okresie sprawowania władzy przez tę partię? Pytanie oczywiście jest retoryczne. Jednak czy udałoby się przeprowadzić denazyfikację bez obecności wojsk alianckich? Na Ukrainie nie było takiej siły zewnętrznej, a o wewnętrznej po prostu nie mogło być mowy po tak długim funkcjonowaniu systemu totalitarnego. W efekcie, do dziś jeszcze w Kijowie stoi pomnik Lenina z widniejącym na cokole napisem, w którym wyklucza się możliwość niepodległości Ukrainy, a na budynku parlamentu znajdują się dwie pamiątkowe tablice, gdzie na jednej zapisana jest Deklaracja Niepodległości Ukrainy, a na drugiej – informacja o tym, że jakies tam Zgromadzenie Delegatów Rad wybrało gdzieś tam delegata Lenina. A zupełnie już groteskowo wygląda dziś szpaler z radzieckimi flagami państwowymi oraz innymi propagandowymi atrybutami epoki totalitaryzmu, pochodzącymi z lat 30. ubiegłego wieku, które znajdują się na suficie głównego holu Rady Najwyższej Ukrainy. W jaki sposób można łączyć świetlane atrybuty państwa sowieckiego z lat 30. z przyjętą przez parlament ustawą o uznaniu Wielkiego głodu z roku 1932–1933 za ludobójstwo, wiedzą z pewnością tylko posłowie Ukrainy.

Niejednoznaczny stosunek państwa do sowieckiej totalitarnej przeszłości doprowadził do tego, że znaczną część społeczeństwa ukraińskiego stanowią w dalszym ciągu ludzie radzieccy, tzn. obywatele bez poczucia tożsamości narodowej, którzy w większości przypadków są rosyjskojęzyczni, choć nie wiążą swojej przyszłości z Rosyjską Federacją i nie czują z nią duchowej łączności. Jednak to właśnie ta grupa społeczeństwa, wciąż próbując żyć realiami czasów radzieckich, prezentuje negatywny stosunek do NATO jako największego wroga. Pielęgnuje pamięć o zwycięstwie odniesionym w wielkiej wojnie ojczyźnianej i nie zastanawia się nad tym, dlaczego II wojna światowa rozpoczęła się tydzień po podpisaniu paktu Ribbentrop-Mołotow. Grupa ta popiera ściśle współpracę Ukrainy z Rosją, nie dostrzegając, że w rosyjskiej polityce zagranicznej nie ma miejsca na sentymenty, a najważniejszą motywacją jest czysty pragmatyzm i ochrona własnych interesów ekonomicznych i politycznych. Środowisko to domaga się paternalistycznego charakteru państwa, oceniając efektywność jego działania przez pryzmat wysokości otrzymywanych zasiłków społecznych oraz gwarantowanych coraz to nowszych ulg.

Podtrzymywanie tego typu nastrojów, które, dodajmy, panują wśród znaczącej liczby społeczeństwa ukraińskiego, leży w interesie politycznym wszystkich partii ubiegających się o władzę. Sprawowanie władzy jest dziś bowiem na Ukrainie najlepszym sposobem wzbogacenia się zarówno dla różnych grup interesu, jak i osób indywidualnych. Żadna z partii politycznych nie chce brać na siebie odpowiedzialności przeprowadzenia niepopularnych, choć w oczywisty sposób niezbędnych dla dalszego rozwoju ekonomicznego państwa, reform sektora socjalnego. Partie polityczne nie propagują odpowiedzialności i aktywności społecznej, nie wspierają inicjatyw społecznych, zamiast tego koncentrują się na istniejących różnicach językowych, regionalnych czy każdego innego swojego elektoratu, bowiem takie podejście pozwala na utrzymanie władzy bez znużającego budowania i wdrażania długofalowego programu rozwoju państwa bądź regionu. To wyjaśnia fenomen kariery wielu polityków ukraińskich, którzy zawsze są w szeregach władzy, mimo że partie rządzące po wyborach się zmieniają.

Powyżej zarysowana sytuacja powoduje trudności w tworzeniu i rozwoju partii politycznych na Ukrainie. Pomimo faktu, że dziś w Ministerstwie Sprawiedliwości zarejestrowanych jest ponad dwieście partii, większość z tych inicjatyw, to projekty czysto techniczne, które służą oszustwom i manipulacjom wyborczym. Tak na przykład, podczas przygotowań do wyborów w 2012 odnotowano 87 partii i frakcji partyjnych deklarujących start w wyborach. W rzeczywistości jednak do wyborów przystąpiło ich tylko 21¹⁰. Do dziedzictwa totalitarnego należy zaliczyć także fakt, że większość wpływowych partii politycznych Ukrainy ma charakter wodzowski, gdzie wiodącą rolę odgrywa konkretny lider, bez którego partia nie ma szansy na przetrwanie. Taki stan rzeczy nie sprzyja tworzeniu lokalnych struktur partyjnych oraz stałej, nie tylko aktywizowanej w ramach akcji przedwyborczej, działalności partii. Brak odpowiedniej kultury politycznej, tolerancji i pluralizmu oraz wyznawanie dewizy „kto nie jest z nami, ten jest przeciwko nam” pogłębia tylko sztuczne podziały ubogiego społeczeństwa i umożliwia dojście do władzy oligarchom.

Tak powszechna na Ukrainie manipulacyjna praktyka wyborcza oraz konflikty między partiami mogłyby być znacząco ukrócone, gdyby społeczeństwo ukraińskie było aktywnym i świadomym społeczeństwem obywatelskim. Jednak potężna kontrola państwa nad podmiotami gospodarczymi, brak przejrzystych przepisów i trudności, jakie napotykają prywatni przedsiębiorcy w prowadzeniu biznesu (w międzynarodowym rankingu łatwości zakładania i prowadzenia prywatnej działalności gospodarczej Ukraina według danych z czerwca 2012 roku zajęła 137 miejsce wśród 185 krajów świata¹¹), uniemożliwiają funkcjonowanie większej ilości zakładanych przez społeczeństwo obywatelskie

¹⁰ Strona internetowa Centralnej Komisji Wyborczej Ukrainy: <http://www.cvk.gov.ua/pls/vnd2012/wp001>

¹¹ <http://www.doingbusiness.org/rankings>

inicjatyw gospodarczych, które byłyby niezależne od władzy politycznej. Sytuacja rozwija się wręcz w przeciwnym kierunku, tzn. intensywnie wzrasta liczba pseudoinicjatyw masowo rejestrowanych przez organizacje pozarządowe, które w rzeczywistości nie mają żadnych członków, nie prowadzą żadnej działalności, ale reprezentują dziesiątki nazw organizacji obywatelskich w listach, petycjach i oświadczeniach popierających określoną działalność polityczną. Taka negatywna praktyka hamuje rozwój społeczeństwa obywatelskiego, wzmacnia poczucie obojętności i apatii, utwierdza brak zrozumienia dla roli i znaczenia organizacji pozarządowych i inicjatyw społecznych.

Ponadto instytucje państwowe, które powinny wznosić się ponad walkę polityczną i stabilizować system prawny, jak np. Trybunał Konstytucyjny czy Komisarz Praw Człowieka Ukrainy, przez brak bezstronności politycznej nabrały dekoracyjnego charakteru i niestety nie są czynnikiem gwarantującym udany i dynamiczny rozwój prawny kraju.

Brak konstruktywnych rozwiązań powyżej wskazanych problemów ma także związek ze złożonym i niejednoznacznym wpływem czynników zewnętrznych, Ukraina bowiem kolejny raz w swojej historii staje przed geopolitycznym dylematem funkcjonowania pomiędzy Wschodem i Zachodem. I kolejny raz, jak się wydaje, Zachód, nie docenia roli i znaczenia Ukrainy w europejskiej przestrzeni cywilizacyjnej. Priorytet interesu ekonomicznego, który w okresie międzywojennym przysłał wielu liderom krajów europejskich m.in. tragedię wielkiego głodu, przyczynił się do wybuchu II wojny światowej. Dziś brak zrozumienia dla całej złożoności sytuacji, w której znalazł się naród ukraiński po dziesiątkach lat totalitaryzmu i która jest tak odmienna od sytuacji innych krajów wschodnioeuropejskich, sprawia, że część polityków europejskich zaczyna odczuwać rozczarowanie postawą Ukraińców i przestają wierzyć w możliwość ich demokratycznego rozwoju. Jednak należy pamiętać, że przecież dzisiejsze społeczeństwo ukraińskie nie miało jeszcze możliwości żyć w demokratycznych warunkach, a mimo to przeważająca jego większość w demokrację wierzy i jej pragnie. Stąd też dziś, jak nigdy, Ukraińcom potrzebne jest duchowe, moralne i polityczne wsparcie w tej niełatwej drodze powrotnej do europejskiego domu.

(tłum. z jęz. ukraińskiego Sylwia Wójtowicz)

